



2.

AKADEMIA SZTABI GENERALNEGO
 im. gen. br. K. Swierczewskiego
 I KURS I KURS DOOW DP 1950/51

2 A T W I D R D Z A N I E
 ZASTĘPCA KOMENDANTA ASG
 DO SPRAW NAUKOWYCH

GAŁUZIENIA
 222. 2078.

0322

Archiwum Biblioteki Tajnej
 AKADEMII SZTABI GENERALNEGO
 im. gen. br. K. Swierczewskiego
 Dział Techniczny
 Nr 220-144

0317

OGÓLNE ZASADY UŻYCIA ARTYLERYI W NAJAROTU
 Wykład
 Tom 130, 223. 2

SPRACOWAŁ
 SEN KATEDRY NAUKI O BRONII

12382

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
 Warszawa



2.

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
Im. gen. br. K. Świerczewskiego
I KURS I KURS DOOW DP 1950/51

[Redacted] 3

"Z A T W I E R D Z A N I E"
ZASTĘPCA KOMENDANTA ASG
DO SYMPLI NAUKOWYCH

Archiwum Biblioteki Tajnej
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. br. K. Świerczewskiego
Dział Teoretyczny
Nr 420-141

GAŁĘZIENIA
gen. br.

0322

Archiwum Biblioteki Tajnej
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. br. K. Świerczewskiego
Dział 0317
Nr 0317

OGÓLNE ZASADY UŻYCIA ARTYLERII W HABAROTU

Wykład

Temat: 130, 223, 2

SKŁAD
SZKOLNICTWA
SZKOLNICTWA
SZKOLNICTWA

12382
BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Szkoła Podchorążych
Szkoła Podchorążych

Dyspozycja wykładu

"Ogólne zasady użycia artylerii w natarciu"

- I. Zasady nowoczesnej walki zaczepnej i rola w niej artylerii
- II. Wymagania stawiane artylerii w warunkach nowoczesnej walki.
- III. Natarcie artyleryjskie:
 - A. Istota art. natarcia.
 - B. Artyleryjskie przygotowanie.
 - C. Art. wsparcie natarcia.
 - D. Art. zabezpieczenie walki w głębi.
- IV. Artyleryjska obrona pancerne w czasie natarcia.
- V. Niezbędna ilość środków art. do wykonania art. natarcia.
- VI. Sposoby wykonywania ogni w czasie art. natarcia.
- VII. Organizacja dowodzenia,
- VIII. Ugrupowanie artylerii.
 - A. Ugrupowanie do natarcia.
 - B. Wprowadzenie artylerii na SO.
 - C. Przesunięcia w czasie walki.
- IX. Organizacja współdziałania wg. etapów i wariantów walki.
- X. Zaopatrywanie w amunicję.



Archiwum Biblioteki Tajnej
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. bryg. K. Świerczewskiego

Dziś

Nr

0317

Ogólne zasady użycia artylerii w natarciu.

Zasady nowo-
czesnej walki
zaczepnej i
rola w niej
artylerii.

Jak wykazały doświadczenia Armii Radzieckiej w czasie drugiej wojny światowej, współczesne działania zaczepne charakteryzuje:

- a/ zdecydowane prowadzenie działań,
- b/ w wielkie tempo,
- c/ duża głębokość,
- d/ rozmach i szybkość manewru.

Porównując działania zaczepne Armii Radzieckiej podczas drugiej wojny światowej z działaniami zaczepnymi z okresu pierwszej wojny, widzimy przede wszystkim ogromny wzrost tempa i rozmachu każdej operacji zaczepnej.

Stało się to możliwe dzięki umiejętności dowódców radzieckich wyzyskania w sposób mistrzowski wszystkich nowoczesnych środków walki.

Doświadczenia Armii Radzieckiej wskazują, że zdecydowane pobicie i zniszczenie sił przeciwnika staje się możliwe po jego okrążeniu. Okrążenie nieprzyjaciela, którym kończyła się ogromna większość operacji zaczepnych Armii Radzieckiej, staje się możliwe w nowoczesnych warunkach po przełamaniu taktycznej głębokości obrony przeciwnika.

Dlatego też prawie każde nowoczesne większe działanie zaczepne rozpoczyna się od przełamania obrony nieprzyjaciela.

Artyleria dzięki ogromnemu wzrostowi potęgi jej ognia stała się bronią, której umiejętne użycie decyduje o powodzeniu natarcia przełamującego.

W czasie drugiej wojny światowej artyleria radziecka wypracowała nowe, udoskonalone metody prowadzenia ognia, a co najważniejsze, wypracowała metodę ścisłego współdziałania z piechotą i czołgami na całej głębokości obrony nieprzyjaciela.

Nieprzerwane skuteczne wsparcie piechoty i czołgów ogniem artylerii stało się niezastąpionym zadaniem, stawianym artylerii w warunkach nowoczesnej walki.

Wymagania
stawiane arty-
lerii w nowo-
czesnej walce
zaczepnej.

W związku z tym nowoczesnej artylerii są stawiane następujące wymagania:

- duża ruchliwość operacyjna i taktyczna
- umiejętność ^{prze} prowadzenia w sposób ukryty koncentracji dział, mas artylerii oraz rozprowadzenia jej na SO.
- zdolność do wykonania szeroko pomyślanego manewru.
- maksymalna skuteczność ognia we wszystkich etapach walki zaczepnej.
- opracowanie najbardziej skutecznych sposobów walki z czołgami nieprzyjaciela.

Istota natarcia artyleryjskiego.

arcie
yleryjskie.

Zagadnienie należytego powiązania ognia artylerii z działaniami piechoty i czołgów przez cały czas natarcia, powstało w bardzo ostrej formie jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej.

Już wtedy umiano gromadzić do natarcia duże ilości artylerii /Vedun - 08.17 - 148 dział/1km, Malmaison - 10.17 /183/ lecz nie umiano należycie wykorzystać tej potęgi.

Współdziałanie z piechotą z reguły ustawało ze wyruszeniem piechoty do natarcia, a tym samym działaniem artylerii ograniczało się do artyleryjskiego przygotowania.

Nacierająca piechota pozbawiona skutecznego wsparcia ogniem artylerii, mogła w najlepszym wypadku opanować teren na głębokość wykonanego artyleryjskiego przygotowania tj. na 2 - 3, wyjątkowo 4 km. Dalszy ruch był zatrzymywany przez głębsze rzuty obrony.

Zagadnienia tego strony walczącej do końca 1-ej wojny światowej rozwiązać nie zdołaly.

Niezmierną ważność tego zagadnienia oświadczył i podał właściwe rozwiązanie Generalissimus Stalin w styczniu 1942 r. "Artyleria" - powiedział Generalissimus Stalin - "to bóg wojny. Żaden rodzaj broni nie posiada takiej siły niszczenia jak artyleria. Tylko uporeczywy i dokładny ogień artylerii może zmiażdżyć nowoczesną obronę nieprzyjaciela na całej jej głębokości, zniszczyć i obezwładnić wszystkie wrogie środki artylerii i gniazda karabinów maszynowych.

Tylko artyleryjskie natarcie może okazać poważną i długotrwałą pomoc przy przełamywaniu obrony Niemców.

Natarcie piechoty natarciem artyleryjskim przy przełamywaniu pasa obrony powinno się stać niezaprzeczalnym prawem. Oznacza to, że artyleria powinna nacierać razem z piechotą, powinna nie ograniczać się do jednorazowego działania w ciągu paru godzin przed natarciem, lecz prowadzić ogień z niewielkimi przerwami przez cały czas natarcia, dopóki obrona wroga nie zostanie przełamana na całej głębokości. Daje to możliwość zburzyć cały system obrony nieprzyjaciela, nie dopuścić do odkrywania jego obywatelniczych punktów ogniowych, pozbawić wroga możliwości podciągania z głębi odwodów, zdeorganizować jego dowodzenie.

Tak właśnie należy korzystać drogę piechocie.

Oznacza to, że piechota powinna nacierać razem z natarciem artyleryjskim, w huku ognia artylerii, w takt muzyki artylerii. Takie natarcie zada większe straty wroga i przy najmniejszych stratach własnych, pomoże naszym wojskom bez zatrzymania podzić Niemców, szybkoj posuwać się naprzód.

Oznacza to wreszcie, że nasza artyleria powinna nie rozpraszać swych sił, lecz bić wroga zmasowanymi uderzeniami i z całym sił "/Krasnaja Zvezda 17.01.42 Nr.14/.

Generalissimus Stalin w rozkazie Nr. 5 z dnia 10.1.42 ustalił zasady, na których powinna się opierać działalność artylerii w walce zaczepnej, nazywając całość tego zadania natarciem artyleryjskim.

Najważniejsze, najistotniejsze zasady wykonywania natarcia artyleryjskiego można sprowadzić do trzech zasadniczych tez:

1. Działalność artylerii nie może być ograniczona do działań w pewnym okresie czasu przed natarciem, lecz powinna ona bez przerwy zapewniać piechocie możliwość zdobywania obiektów obrony w całej jej głębokości.
2. Piechota powinna nacierać nie po przerwaniu ognia, jak to miało miejsce przy tak zwanym "art. przygotowaniu", lecz razem z ogniem artylerii.
3. Działanie ognia artylerii powinno być nie rozproszone, nie w dowolnym punkcie frontu, lecz skupione w rejonie przełamania.

Artyleryjskie natarcie dzieli się na trzy zasadnicze okresy

1. Artyleryjskie przygotowanie.
2. Artyleryjskie wsparcie natarcia.
3. Artyleryjskie zabezpieczenie walki w głębi.

Artyleryjskie przygotowanie.

Zadaniem art. przygotowania jest tak osłabić i zdeorganizować obronę p-ka przed wyruszeniem piechoty i czołgów do natarcia by piechota i czołgi mogły wykonać zadanie przekłamania obrony przy możliwie najmniejszych stratach własnych.

W czasie artyleryjskiego przygotowania artyleria / i moździerze / ma do wykonania następujące główne zadania:

- obezwładnić wykryte i rozpoznane działa pancerne,
- obezwładnić żywe siły obrony w rowach. Obezwładniać je go źródła ognia,
- zniszczyć najważniejsze punkty ognia bocznego,
- zburzyć najważniejsze obiekty obrony,
- zburzyć styki rowów ciągłych z łączącymi,
- wykonać przejścia w przeszkodach w drutu, jeżeli nie można tego wykonać innymi środkami,
- obezwładnić drugie rzuty i odwoły nieprzyjaciela,
- obezwładnić jego P9 i zdeorganizować system dowodzenia,
- nie dopuszczać do wykonywania manewru odwodami,
- obezwładniać artylerię i moździerze.

Czas trwania artyleryjskiego przygotowania, jak uododniży działania Armii Radzieckiej, powinien być możliwie krótki.

Mówiąc o czasie trwania artyleryjskiego przygotowania warto wspomnieć o ogromnej zmianie poglądów w stosunku do pierwszej wojny światowej.

Wtedy uważano, że art. przygotowanie będzie tym bardziej skuteczne, im dłużej będzie trwało i dlatego znane są z historii wypadki, gdy art. przygotowanie trwało bardzo długo. Tak np. skryta ofensywa Brusilowska na kierunku Jazłowieckim była poprzedzona przygotowaniem 48 godzinnym.

Na froncie zachodnim przygotowania trwały jeszcze o wiele dłużej - Champagne, wrzesień 1915 r. - tydzień

- Verdun, sierpień 1917 r. - tydzień

- Ipré, lipiec 1917 r. - 14 dni

Tak długie przygotowania dawały co prawda dobry efekt materialny, gdyż rzeczywiście niszczyły obronę na pewnej głębokości, lecz całkowicie zdradzały p-kowi żemiary nacierającego i umożliwiały osiągnięcie odwodów nawet z bardzo ostrych frontów.

Wynikiem tak przygotowanych operacyj było w najlepszym wypadku zdobycie paru kilometrów terenu.

Od tych przykładów jaskrawo odbijają przygotowania artylerii, wykonywane w czasie 2 wojny światowej przez Armię Radziecką. Czas trwania tych przygotowań był możliwie najkrótszy by całkowicie wyzyskać moment zaskoczenia.

Przykłady trwania art. przygotowania w różnych operacjach przełamujących Armię Radzieckiej podaje poniższa tabela

Nazwa operacji	Data	Front	Czas trwania art. przygot.
Stalingradzka	19.11.42	Front-zachodni	1 godz. 20 minut
Stalingradzka	20.11.42	Stalingradzki	1 godz. 15 minut
Stalingradzka likwidacja okręgu wzg. grupowania w Stalingradzie	1.02.43	Doński	15 minut
Kurski	czerwiec 44	Leningradzki	2 godz. 20 minut
Kursko-Miński	Sierpiec 44	I-szy Białoruski	2 godz. 05 minut
Smoleńska	Sierpiec 44	II i III Ukraiński	1 godz. 30 minut 1 godz. 45 minut
Przysięż	Kwiecień 45	2 A. WP.	2 godz. 25 minut

Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej. Wszystkie te przygotowania, mimo że czas ich trwania był kilkadziesiąt, czy nawet kilkaset razy krótszy od art. przygotowań z czasów wojny imperialistycznej, dawały wspomniane wyniki, gdyż umożliwiały przełamanie całej głębokiej obrony.

Na podstawie zwycięskich doświadczeń Armii Radzieckiej można przyjąć, że czas trwania artyleryjskiego przygotowania powinien umożliwić:

- obezwładnienie sił żywych, co wymaga od 20 do 40 minut ognia nawałowego.
- wykonanie zniszczeń ogniem pośrednim i na wprost, co wymaga w przeciętnych warunkach około 1 godz.

Razem na art. przygotowanie potrzeba 1 godz. 20 m. = 1 godz. 40 minut.

Jeżeli umocnienie jest większe - czas może być przedłużony do 2 - 3 godzin.

Oczywiste, że przytoczone przykłady dotyczą natarcia na zorganizowaną obronę o charakterze polowym.

Natarcie na rejon umocniony będzie miało inny charakter i może wymagać bardziej długotrwałego art. przygotowania.

Na możliwość skrócenia art. przygotowania znaczny wpływ miało szerokie zastosowanie dział na wprost.

W czasie art. przygotowania znaczna część zadań wymagających precyzyjnego wykonania ognia dotyczy celów położonych w pobliżu przedniego skraju. Takimi celami są - karabiny maszynowe, działa pancerne, schrony bojowe, kopuły pancerne, przeszkody z drutu itp.

Zniszczenie tych celów ogniem pośrednim wymaga b. dużo czasu i amunicji, podczas gdy ogniem na wprost większość z nich można wykonać w ciągu kilku lub kilkunastu minut przy nieznacznym zużyciu amunicji. Rzecz jasna, że kaliber dział musi być dostosowany do niszczonego obiektu, lecz i tu ogień na wprost ma przewagę nad ogniem pośrednim, gdyż można go prowadzić celując w najczulsze miejsca celu - np. dla zniszczenia schronu bojowego wystarczy zazwyczaj 1 - 2 trafienia pociskiem 76 mm w strzelpicę. Mimo to jednak mogą być cele o dużej wytrzymałości /np. kopuły pancerne/, które trzeba będzie niszczyć ogniem dział ciężkich.

Historia przytacza nam przykłady, gdy do niszczenia ogniem na wprost silnych umocnień były używane nawet działa o kalibrze 210 mm.

Dla ścisłości historycznej należy stwierdzić, że po pierwszej wojnie światowej uważano za nienaruszalne prawo, że ogień na wprost można prowadzić jedynie do nacierających czołgów. Obalili ten fałszywy pogląd Generalissimus Stalin, gdy w czasie bitwy o CARYCYN / 10, 1918 / zastosował z powodzeniem ogień na wprost dużej ilości artylerii.

Osiągnięcie przez art. przygotowanie zamierzonego skutku w tak krótkim czasie jest możliwe tylko pod warunkiem należytego zaplanowania ognia w czasie art. przygotowania.

Planując art. przygotowanie trzeba umieć powiązać i pogodzić ze sobą szereg postulatów. Głównymi z nich są:

- 1/ - art. przygotowanie powinno zaskoczyć npla nieukrytego w schronach, by zadać mu od razu możliwie ciężkie straty.
- 2/ - artyleryjskie przygotowanie powinno obejmować jednocześnie co najmniej całą pierwszą tj. główną pozycję obrony.
- 3/ - dla skutecznego obezwładnienia żywych sił p-ka należy wykonać przeciętnie 30 minut ognia nawalowego w kilku nawrotach
- 4/ - okres burzenia i niszczenia - zarówno ogniem na wprost jak pośrednim nie może występować razem z nawalami dla obezwładnienia sił żywych ze względu na zadymianie celów.
- 5/ - okres burzenia i niszczenia ogniem na wprost powinien nastąpić gdy: -
 - a/ żywe siły npla, szczególnie obsada jego pierwszych rowów jest już częściowo obezwładniona, a co najmniej spędzana do schronów,
 - b/ dym i kurz od ostatniej nawali ogniowej już się rozwiewa.
- 6/ - okres burzenia ogniem pośrednim / o ile taki będzie konieczny powinien trwać minimum 30 - 40 minut, a nawet / zależnie od rodzaju i umocnień / i dłużej.
- 7/ - najsilniejsze obezwładnienie sił żywych powinno być osiągnięte tu w chwili ruszenia piechoty do szturm.
- 8/ - moment zakończenia art. przygotowania i rozpoczęcia wsparcia natarcia musi być dla npla zupełnie niewyczuwalny. Jest to warunek niezmiernie ważny, który bezwzględnie musi być dotrzymany.

Stworzenie jakiegoś stałego wzoru dla układu art. przygotowania jest niemożliwe, gdyż zależy on zawsze od warunków natarcia. Poza tym, posługiwanie się jakimś wzorem byłoby nad wyraz szkodliwe, gdyż pozwalałoby przeciwnikowi orientować się w kolejnych fazach art. przygotowania.

Działanie artylerii Armii Radzieckiej daje nam cały szereg przykładów artyleryjskiego przygotowania, lecz każde przygotowanie było wykonane wg. innego układu - ogromna różnorodność form, nieregularność wykonywanych naważ i różny czas trwania powodowały, że każde art. przygotowanie było dla Niemców zaskoczeniem, każda chwilowa przerwa w ogniu wydawała się w początkiem szturmu, a jednak szurm rzeczywisty przeważnie był znów zaskoczeniem i zostawał często fałszywstwem w schronach, nie zdolnych do stawiania oporu.

Poniższe dwa przykłady układu art. przygotowania są zaczerpnięte z pracy gen. Samsonowa "Artyleria w operacji Stalingradzkiej".

I

Artyleryjskie przygotowanie natarcia Stalingradzkiego frontu dnia 20.11.43. Czas trwania 1 godz. 15 minut.

Naważa ogniowa na całą pierwszą pozycję.....	5	minut
Burzenie ogniem pośrednim.....	20	"
Naważa ogniowa na całą pierwszą pozycję.....	5	"
Pozorne przeniesienie - naważa na 2-gi rów i głębiej	5	"
Naważa ogniowa na całą pierwszą pozycję.....	5	"
Burzenie ogniem na wprost i ogniem pośrednim....	15	"
Naważa ogniowa na całą pierwszą pozycję.....	5	"
Pozorne przeniesienie - naważa ogniowa na 2-gi rów i głębiej	5	"
Naważa ogniowa na całą pierwszą pozycję	10	"
Razem		75 minut.

II

Artyleryjskie przygotowanie natarcia Dońskiego Frontu dnia 10.01.43. przy likwidacji okrążonego zgrupowania wojsk gen. Paulusa. Czas trwania 55 minut.

Naważa ogniowa na całą głębokość.....	5	minut
Burzenie ogniem pośrednim.....	20	"
Burzenie ogniem pośrednim i ogniem na wprost....	10	"
Naważa ogniowa na całą głębokość.....	5	"
pozorne przeniesienie na 2 rów i głębiej.....	10	"
Naważa ogniowa na całą głębokość.....	5	"
Razem		55 minut

Badając te przykłady widzimy:

- 1/ Czas trwania różny - 75 i 55 minut - ściśle dostosowany do wartości p-ka i jego ucieczki.
- 2/ Obydwa rozpoczynają się od nawały ogniowej, co daje zaskoczenie wlk żywych.
- 3/ Nawały ogniowe są wykonywane na całą głębokość pierwszej pozycji.
- 4/ Czas trwania nawał ogniowych wynosi:
 - w pierwszym wypadku - 30 minut na całą głębokość
 - w drugim wypadku - 15 - " - " - "

Krótki czas nawał ogniowych na całą głębokość obrony w drugim wypadku tłumaczy się tym, że p-k już był mocno osłabiony moralnie /niepowodzenie przy próbach wyjścia z okrążenia, choroby mrozy, głód, brak zaopatrzenia/.

- 5/ Artyleria strzelająca ogniem na wprost w obu wypadkach rozpoznała ogień już po częściowym obezwładnieniu p-ka.
- 6/ Okresy berszenia są oddzielone od okresów nawał ogniowych by umożliwić obserwację.
- 7/ W obu wypadkach zastosowane tzw. "pozorne przeniesienia" tj. zapozorowano koniec art. przygotowania.

Przeniesienie pozorne ma na celu wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela co do momentu wyruszenia do szturm.

Przeciwnik wprowadzony w błąd opuszcza ukrycia i zajmuje stanowiska strzeleckie dla odparcia szturm, lecz zamiast szturm spada na niego ponowna gwałtowna nawała, zadaje straty i zmusza do ponownego ukrycia się w schronach.

W rezultacie po rozpoczęciu rzeczywistego szturm p-k często nie opuszcza schronów oczekując na ponowną nawałę.

Podobnych przykładów różnorodności układu art. przygotowania można przytoczyć b. dużo, lecz zawsze znajdziemy w nich pewne różnice, które prowadzą npla w błąd.

Dlatego też, zawsze planując art. przygotowanie należy pamiętać o tym, by unikać szablonu. Przeniesienia pozorne, chociaż często bardzo skuteczne, mogą być w niektórych wypadkach opuszczone, gdyż to też jest jednym ze sposobów uniknięcia schematyzmu w układzie artyleryjskiego przygotowania.

Okres artyleryjskiego przygotowania charakteryzuje się zwykle bardzo silną i ponurą centralizacją dowodzenia artyler:

Wszystkie ogniwo, jakie mają być wykonane w czasie art. przygotowania są planowane zawczasu i ujęte w planie art. przygotowania. W planie tym określa się dokładnie godzinę i minutę rozpoczęcia i zakończenia ognia na każdy cel oraz sposób wykonania.

Dzięki temu ogień w czasie art. przygotowania jest wykonywany w sposób niemal zmechanizowany na podstawie poprzednio obliczonych danych.

Ponieważ rzeczywista godzina rozpoczęcia i zakończenia art. przygotowania jest zwykle, ze względu na zachowanie tajemnicy podawana w ostrożnej chwili, a plan trzeba ułożyć zawczasu, określa się w planie początek i koniec art. przygotowania w stosunku do symbolu "G".

Tym symbolem oznaczamy moment, w którym szturmująca piechota powinna dopaść pierwszego rowu nieprzyjaciela.

Stosownie do powyższego artyleryjskie przygotowanie nie może trwać do godziny "G", gdyż ogień leżący na pierwszym rowie nieprzyjaciela, uniemożliwiłby piechocie jego opanowanie lecz musi być zakończony nieco wcześniej. Dokładny moment zakończenia art. przygotowania określamy obliczając ilość minut potrzebną szturmującej piechocie na przebycie odległości pomiędzy bliższą granicą pasa niebezpiecznego, a pierwszym rowem. Ponieważ odległość ta waha się w granicach 200 - 300m, to czas potrzebny na pokrycie tej odległości w tempie szturmowym również waha się w granicach 2 - 3, wyjątkowo 5 minut.

Wobec powyższego koniec art. przygotowania oznaczamy symbolem "G" - 02" lub "G" - 05".

Odpowiednio do tak obliczonej godziny zakończenia art. przygotowania obliczamy jego początek - np. czas trwania art. przygotowania jest oznaczony na 90 minut - oznaczamy go więc jako "G" - 92", "G" - 93" lub "G" - 95".

Po otrzymaniu rzeczywistej godziny "G" zmieniamy w planach symbol "G" na podaną godzinę. Np: godzina "G" - 6.50". Po przeliczeniu godziny mieli - początek art. przygotowania 5.58 i koniec 6.28.

Powódzenie szturmów, a w związku z tym często i całego natarcia, jest w dużym stopniu uzależnione od zaskoczenia nieprzyjaciela i najpełniejszego wyzyskania odciągniętego obozowania.

Warunek ten może być dotrzymany, jeżeli przejście od art. przygotowania do wsparcia natarcia będzie wykonane w sposób nieostrzegalny dla nieprzyjaciela.

Największą trudnością, jaką art. musi przy tym pokonać, jest to, że przejście od art. przygotowania do wału ogniowego wymaga około 2 minut czasu, bo trzeba zmienić kierunek i celownik przy każdym z dział.

Dla skrócenia tego czasu do minimum może być zastosowany np. sposób następujący - w ostatniej nawale ogniowej, której czas trwania wyznaczony na 10 minut robimy po 3 - 4 minutach gwałtownego ognia zupełną przerwę na 2 minuty.

W ciągu tych dwóch minut dyony przewidziane do wykonania wału ogniowego zmieniają nastawy tj. kierunek i donośność przenosząc w ten sposób ogień z celów wyznaczonych na art. przygotowanie, na swe odcinki wału ogniowego.

Pozostałe dyony i moździerze są nadal skierowane na drugi rów i głębiej.

Po dwuminutowej przerwie rozpoczynamy ponownie ogień. Ogniem tym będą objęte te same cele co i poprzednio, lecz zmieni się sposób jego wykonania - na pierwszym rowie będzie już właściwie leżał wał ogniowy dzięki czemu uzyskujemy:

- a/ prawie dwukrotnie większe natężenie ognia,
- b/ możliwość natychmiastowego przejścia do terowania drogi piechocie wałem ogniowym bez konieczności straty czasu na zmianę nastaw.

Sam moment zakończenia ognia na pierwszy rów i przeniesienia go na pierwszą główną rubież wału ogniowego powinien nastąpić o przewidzianej planem godzinie zakończenia art. przygotowania, po otrzymaniu sygnałów od piechoty, że ona jest gotowa do szturmów. Często przeniesienie ognia nie następuje od razu na 1-szą główną rubież wału ogniowego, lecz przechodzi kolejno przez 1 - 2 rubieże pośrednie.

Z chwilą zakończenia zgodnie z planem artyleryjskiego

przygotowania i po upomnieniu się, że piechota i
czołgi są gotowe do szturmu artyleria rozpoczyna drugi okres
artyleryjskiego natarcia - wsparcie natarcia.

Zadaniem tego okresu jest umożliwić nacierającej piechocie
posuwanie się w terenie przygotowanym przez npla do obrony i
obsadzonym przez jego oddziały.

Trzeba zawsze liczyć się z tym, że pomimo najlepiej wykona-
nego art. przygotowania mogą pozostać nie dość silnie obozwład-
nione poszczególne gniazda ogniowe, które będą stawiały opór -
zwalczanie tego oporu jest właśnie głównym celem tego okresu.

W tym czasie artyleria wykonuje następujące główne zadania:

- obozwładnia kolejno przeciwnika stawiającego opór przed
frontem nacierających oddziałów,
- wykonuje ogień obozwładniający na rejonach położonych na
skrzydłach lub w głębi obrony, skąd przeciwnik prowadzi
lub tylko może prowadzić ogień lub obserwację,
- wzbrania nplowi wykonywania przeciwuderzeń,
- zagradza ogniem drogę odwrotu,
- wzbrania nplowi wykonywania manewru odwodami /drugimi
rzutami/,
- obozwładnia artylerię i moździerze npla,
- poszczególne działa, towarzyszące piechocie sprzętem,
niszczą ogniem na wprost ocalące w czasie artż przygoto-
wania źródła ognia przez odpierają przeciwuderzenia, przede
wszystkim broni panc.

Dowódcy i obserwatorzy artylerii powinni posuwać się wraz
z czołowymi rzutami piechoty, zapewniając jej nieprzerwane
i skuteczne wsparcie.

Dowódcy artylerii nie mogą ograniczać się do wykonywania
zadań stawianych przez piechotę, lecz powinni przejawiać jak
największą inicjatywę w wykonywaniu ognia. Niezbędnym warunkiem

do tego jest dokładna znajomość zasad wykonywanych przez piechotę /czołgi/ i wyraźne zrozumienie sytuacji. Po trzeciej stronie położenie należy stosować odpowiednio środki szybkie i zdecydowanie. Niewykonanie ognia dlatego, że piechota go nie zażądała jest zbrodnią, za którą płaci piechota swą kwią.

Okres wsparcia natarcia trwa zazwyczaj do czasu zdobycia terenu na głębokość najsilniejszej zorganizowanej obrony tj. minimum pierwszej pozycji, a zwykle aż do drugiej pozycji /przynajmniej jej przedniego skraju/, czyli na głębokość od 1 1/2 do 2 1/2 - 3 km.

W tym okresie podobnie jak i w art. przygotowaniu obowiązuje dowodzenie scentralizowane, lecz część PGA, zwykle około 50 % nie jest objęta planem ogni d-oy AD i wykonuje zadania stawiane przez d-oy pułku i nawet d-ców batalionów.

W okresie artyleryjskiego wsparcia natarcia, szczególnie w wypadkach, gdy ono jest prowadzone na większą głębokość, rozpoczyna się przesuwanie artylerii do przodu w ślad za nacierającą piechotą i czołgami.

Po osiągnięciu przez piechotę /czołgi/ ustalonej zawczasu linii terenowej, kończy się okres artyleryjskiego wsparcia natarcia i rozpoczyna się okres ostatni - okres artyleryjskiego zabezpieczenia walki w głębi.

Zadanie tego okresu jest podobne do zadania okresu poprzedniego, a mianowicie ma umożliwić nacierającej piechocie dalsze nieprzerwane posuwanie się w terenie nplskim, z tym, że teren jest słabiej nasycony wojskami obrońcy, gdyż główna jego pozycja już została przełamana.

Zadania artylerii w tym okresie będą naogół te same co i w okresie poprzednim, lecz sposób ich wykonania będzie inny.

Omówimy go przy omawianiu sposobów prowadzenia ognia w czasie artyleryjskiego natarcia.

Okres ten charakteryzuje się znacznie większą niż w okresach poprzednich samodzielnością poszczególnych pułków,

wskutek czego zachowanie scentralizowanego dowodzenia staje się trudne i często niecelowe. Dlatego też w tym okresie następuje zazwyczaj daleko idąca decentralizacja dowodzenia - dowódcy pułków część swych PGA przydzielają dyonami lub bateriami do poszczególnych baonów. Tak przeprowadzona decentralizacja co prawda uniemożliwia dościsłą dywizji lub korpusu skupienia ognia większej części artylerii do wykonania jakiegoś zadania, lecz zapewnia bardzo szybką reakcję ogniową artylerii przydzielonej do baonów. Daje to w efekcie ogień o niedużej sile, lecz niemal natychmiastowy, co w tych warunkach ma znaczenie decydujące.

Pomimo decentralizacji dowodzenia dla AD i wyżsi dowódcy artylerii powinni się liczyć z możliwością powstania sytuacji, w której ponowna centralizacja stanie się koniecznością. Z tych względów, nawet przy dowodzeniu zdecentralizowanym dowódcy artylerii wszystkich szczebli - od dowódcy PGA począwszy - powinni stale utrzymywać niezawodną łączność ze swymi jednostkami, by w razie potrzeby móc niezwłocznie ponownie połączyć artylerię pod jednolitym, scentralizowanym dowództwem.

Porównując trzy okresy artyleryjskiego natarcia widzimy:

- W okresie art. przygotowania całkowita centralizacja; Artyleria działa wg. ułożonego zawczasu planu ogni.
- W okresie wsparcia natarcia zaczynają występować objawy decentralizacji. Tylko część artylerii, co prawda większa, wykonywuje ogień wg. sätynnego planu - część wykonuje ogień na rozkaz d-ców pp lub d-ców batalionów odpowiednio do potrzeb chwili.
- W okresie zabezpieczania walki w głębi duża część artylerii działa w sposób zdecentralizowany. Tylko nieznaczna ilość ogni jest wykonywana wg. ułożonego zawczasu planu - większość zaś jest wykonywana na cele ~~zjawiające się dopiero w toku walki.~~ zjawiające się dopiero w toku walki.

W działaniach zaczepnych obronę pancerną organizujemy w przewidywaniu dwóch możliwych wypadków.

- 1/ Konieczności odparcia uderzenia broni pancernej npla na nasze oddziały przygotowane do natarcia.

2/ Konieczności odparcia przeciwuderzeń broni pancernej w toku samego natarcia.

1. Wypadek pierwszy, aczkolwiek rzadki i trudny do przeprowadzenia ~~nie~~ jest jednak wykluczony.

Czynny przeciwnik może pokusić się o wykonanie takie uderzenia, szczególnie bezpośrednio po zakończeniu art. zapobiegania i ^{na} ten wypadek musimy być przygotowani.

W celu uniemożliwienia nieprzyjacielowi wykonania podobnego uderzenia organizujemy obronę ppancerną terenu zajętego przez oddziały przeznaczone do natarcia. Ponieważ oddziały są inaczej ugrupowane niż w obronie i mają inne zadania, ^{organizacji} obrony ppanc. nie może być dokładnie taka sama jak w obronie. Główna różnica polega na tym, że nie będzie kompanijnych punktów i baonowych węzłów ppancernych. Ich rolę będą spełniały w komp. i baonach pierwszego rzutu działa przeznaczone do strzelania na wprost w czasie art. przygotowania, w baonach dalszych rzutów - ich organiczne i przydzielone działa ppanc. przeznaczone do towarzyszenia sprzętem w natarciu.

Oczywista, że wszystkie te działa wezmą udział w razie natarcia broni pancernej w jej zwalczaniu, lecz ich możliwości mogą okazać się niewystarczające.

Z tych względów pozostałe środki obrony ppancernej, tj. odwoły ppanc. od pułku piech. do korpusu - mogą być w okresie przygotowawczym aż do skończenia art. przygotowania ustawione w rejonach ppancernych na najważniejszych kierunkach z zadaniem odparcia uderzenia br. panc. npla.

Niezależnie od ^{tak} zorganizowanej obrony ppanc. ew. walkę z bronią pancerną powinny podjąć wszystkie baterie i dyony przeznaczone do ognia pośredniego.

Jeżeli wg. posiadanych przez nas wiadomości, npl nie jest w stanie wykonać uderzenia bronią pancerną, to art.

odwoły ppancerne można użyć do ognia pośredniego w okresie art. przygotowania.

W każdym wypadku używanie odwołów ppanc. do ognia na wprost w okresie art. przygotowania jest niewzskazane, gdyż doprowadza do rozproszczenia odwołów i może nawet uniemożliwić zebranie ich na czas z powrotem.

2. Wypadek drugi - tj. konieczność odpiierania przeciwdrożeń broni pancernej npla w toku samego natarcia występuje zawsze i do wykonania tego zadania nacierający musi być zawsze przygotowany.

Walkę z przeciwdroczą bronią pancerną jako pierwszo rozpoczynają działa towarzyszące piechocie. Do wzmocnienia obrony pancernej służą odwoły pancerne, które natarciu organizuje się od szczebla pułk począwszy wzwyż.

Skład odwołów pancernych w warunkach przeciętnych wynosi: - w pułku piechoty - 4 - 6 dział, często będzie to bateria dział pancernych pp
 - w dywizji piechoty - 1, czasem dwa dyony ppanc
 - w korpusie armijnym - 2-2 pułki art.ppanc.

Odwoły te w okresie przygotowawczym, jak dopiero co zostało omówione, mogą być rozmieszczone w rejonach pancer-nych lub też mogą brać udział w art. przygotowaniu z zakry-tych SO.

W toku walki posuwają się zazwyczaj na wysokości drągich rzutów swego szczebla lub między pierwszym a drugim rzutem - tj.

- odwód pp na wysokości baonu drugiego rzutu pułku, lub przed nim;
- odwód dywizyjny na wysokości drugiego rzutu dywizji lub przed nim;
- odwód korpusu na wysokości drugiego rzutu korpusu lub przed nim.

Kierunek posuwania się odwołu pancernego ustala dowódca danego szczebla, kierując się możliwością szybkiego wprowadzenia odwołu na odcinek zagrożony.

Odwód pancerne powinien mieć wyznaczone rubieże rozwinięcia oraz wskazane możliwe kierunki zagrożenia na każdej rubieży.

Warunkiem wykonania licznych i różnorodnych zadań artylerii w czasie artyleryjskiego natarcia jest posiadanie niezbędnej ilości odpowiedniego sprzętu i amunicji.

Ponieważ największą ilość zadań ma artyleria do spełnienia w okresie artyleryjskiego przygotowania, przyjmujemy potrzeby tego okresu za miernik przy obliczaniu niezbędnej ilości sprzętu art.

niezbędna
 16 rodzaj-
 art. do
 planowania
 natarcia art.

posoby wy-
konania ogni
w czasie art.
natarcia.

Sposób wykonywania ognia przez artylerię w czasie art. natarcia jest związany z okresem art. natarcia.

W okresie artyleryjskiego przygotowania artyleria ma do wykonania dwa zasadnicze zadania - obozwardnienie sił żywych i niszczenie lub zburzenie obiektów obrony.

Sbezukładnienie osiąga się za pomocą gwałtownych nawał przeplatanych ogniem powolnym. Sposób wykonania nawał został omówiony w skrypcie "Ognie Artylerii".

Niszczenie i burzenie, zależnie od okoliczności może być wykonane albo ogniem na wprost, albo ogniem pośrednim.

Ogień na wprost do celów odległych nie więcej niż 600-1200 m daje rezultaty najlepsze i powinien być zawsze stosowany.

W wypadkach jednak, gdy odległość do celów nie pozwala na zniszczenie go ogniem na wprost, musimy z konieczności uciekać się do ognia pośredniego, który wymaga znacznie więcej amunicji i czasu.

Ponieważ ilość zadań, jaką ma artyleria do wykonania, jest zwykle bardzo duża, stosowano w ubiegłej wojnie często sposób kolejnego skupiania ognia na różnych celach, podlegających obozwardnieniu; najprzód po nawałce ogniowej na pierwszej pozycji następowała nawałka całej artylerii na 50 artylerii i młodziędzy npla, następnie na jego drugą pozycję znów na pierwszą pozycję itp.

Rzecz jasna, że przy planowaniu ognia musi być zawsze uwzględniona maksymalna wydajność sprzętu.

W okresie wsparcia natarcia znaczna większość artylerii działa wg. ułożonego z góry planu, prowadząc pichele i czołgi albo wałem ogniowym albo kolejnymi ześrodkowaniami ognia.

Część artylerii, a mianowicie do 50% składu pułkowy grup i do 50% grup dywizyjnych pozostaje w dyspozycji swych dowódców ogólnowojskowych, tj. d-ców pp i d-ców DP w gotowości do zwalczania celów, któreby stwarzały opór po przejściu wału ogniowego lub kolejnych ześrodkowań.

Te dywony dyspozycyjne wykonują w zasadzie ześrodkowania ognia dyonu, czasem biorą udział w większych ześrodkowaniach. Niektóre z takich ZO mogą być przewidziane zawczasu i dane do nich przygotowane, mówimy wtedy o ZO planowych. Niektóre zaś ZO muszą być wykonane na cele nowe, poprzednio nie przewidziane - mamy wtedy ZO pozaplanowe.

Decyzję co do sposobu wsparcia natarcia, tj. na jakim odcinku ma być wykonany wał ogniowy podwójny, a na jakim pojedynczy lub KZO pobiera zwykle dca KA i rozpracowuje jego dca artylerii. W planie tym dca art.KA wskazuje główne rubieże wału ogniowego, podając współrzędne styków rubieży na liniach rozgraniczenia dywizji.

Same planowanie wału ogniowego odbywa się na szczeblu dywizji.

Zależnie od możliwości, a przede wszystkim od zadania, terenu i systemu obrony nieprzyjaciela wał ogniowy może obejmować całą szerokość pasa natarcia dywizji, lub mogą być zrobione rozmaite warianty. Np. można przed jednym pp. wykonywać wał ogniowy podwójny, a przed drugim - pojedynczy.

Prawo do podawania sygnałów do przenoszenia wału ogniowego ma w zasadzie dca dywizji, lecz często on upoważnia do tego dowódców pułków. Niezmiennej reguły, w jakich wypadkach należy prawo do przenoszenia wału ogniowego przekazać dowódcom pułków, a w jakich powinien je ustawić sobie dca DP ustalić nie można.

Trzeba się kierować przede wszystkim przewidywaniami co do przebiegu natarcia - jeśli dca dywizji ma dane do przypuszczeń, że tempo posuwania się pułków będzie różne, to w zasadzie powinien on prawo przenoszenia wału ogniowego przekazać dcom pułków.

W czasie wsparcia natarcia duże znaczenie ma ogień na wprost, wykonywany przez działa towarzyszące piechocie i posuwające się bezpośrednio za pierwszymi rzutami.

Działa to, zarówno jak i moździerze baonowe i pułkowe podlegają całkowicie dowódcom piechoty i działają na ich bezpośrednio rozkazy.

Po przekazaniu głównej pozycji obrony nacierające oddziały będą napotykały opór poszczególnych punktów oporu, będą musiały zwalczać opór cofających się grup npla próbujących utrzymać na kolejnych liniach terenowych, będą musiały odierać przed uderzenia piechoty i czołgów npla.

Dla artylerii jest to okres zabezpieczenia natarcia w głębi obrony.

Od artylerii w tym okresie jest wymagana przede wszystkim uniejętność wykonania szybko i dokładnie ognia do każdego wrogiego jej celu.

W tym okresie większe znaczenie ma szybkość reakcji ognia pod warunkiem jego dokładności, niż skupienie ognia dużej ilości baterij lub dyonów.

Ognie te będą wykonywane na rozkaz dowódców piechoty oraz dowódców batalionów, a czasem nawet kompanii, oraz z inicjatywą dowódców artylerii.

Organizacja dowodzenia,

Podobnie jak i w obronie artyleria organizuje się w grupach od pułkowej do armijnej.

W natarciu, które jak udowodniły doświadczenia Armii Raskiej, wymaga jak największej centralizacji dowodzenia, ilości i jakościowy skład grup ustala się zwykle dowódcą nie niższym niż dowódcy korpusu, przydzielając w tym celu podległym dywizjom odpowiednią ilość i rodzaj artylerii.

Artylerię wzmocnienia otrzymują od razu dywizje pierwsze i drugiego rzutu korpusu.

Dowódcy dywizyj na wniosek swych dowódców artylerii ustalają skład grup w poszczególnych pułkach, przy czym zawsze formują się od razu pułkowe grupy we wszystkich trzech pułkach /w pierwszym i drugim rzucie DP/.

Dowódcy art. dyw. zgodnie z decyzją dowódcy DP przydzielają pułkom odpowiednią ilość art. oraz dę ze sztabem dla sformowania pułkowej grupy dyw.

W dyspozycji dcy dywizji pozostaje dywizyjna grupa art. Skład jej może wynosić od 3 do 6 dywizjonów.

W dyspozycji dcy korpusu jest korpusna grupa w sile 5 dyonów. Dzięki temu, że szerokość pasa głównego wysiłku korpusu wynosi 5 - 7 km. może KGA objąć manowrem ogniem cały pas.

Armia formuje zwykle podgrupy AGA w sile 6 - 9 dyonów, działające w pasach poszczególnych korpusów. Zasadniczym zadaniem podgrup AGA jest zwalczanie artylerii.

Łatwo jest stwierdzić, że cała ta artyleria może dać nasycenie zaledwie 104 - 125 luf na 1 km. frontu. tj. około 1/2 nasycenia potrzebnego do przełamania.

Obliczenie: korpus naciera w pasie 5 - 6 km, mając w pierwszym rzucie 2 DP, a one po 2 pułki piechoty.

Razem - PGA czterech pułków piechoty	około	264
- moździerze	" " "	132
- DGA dwóch DP	" "	96
- KGA i podgrupa AGA	" "	132

	Razem	624

co na 5 - 6 km. daje 104 - 125 luf.

Brakującą ilość luf uzyskujemy wyciągając artylerię, a często i moździerze z oddziałów i WJ drugich rzutów i używając ją jako art. wsparcia.

Przy wysuwaniu do przodu artylerii i moździerzy² drugich rzutów należy kierować się zasadą, że można wysuwać sprzęt tylko pod warunkiem, że zdoła on wrócić do swych jednostek przed ich wprowadzeniem do walki.

Do spełnienia powyższego postulatu konieczne są dwa główne warunki:

- a/ między zakończeniem wykonywania zadania przez wysunięty sprzęt /art. lub moździerzy/ a momentem przewidywanego wejścia do walki jednostki, z której ten sprzęt został wysunięty, powinna być pewna przerwa w czasie.
- b/ wysunięty sprzęt powinien być użyty na przewidywanym kierunku wprowadzenia do walki jednostki, z której sprzęt został wysunięty.

Z tych względów możemy w art. przygotowaniu wyzyskać baonowe moździerze baonu drugiego rzutu pułku, bo mogą one stać w pobliżu rejonu rozlokowania baonu, lecz nie możemy wykorzystać dział 45mm tego baonu, bo mogłyby one nie wrócić na czas do swego batalionu.

Z pułkundrugiego rzutu dywizji możemy wyzyskać jego moździerze 120 mm, lecz przeważnie nie zdołamy wyzyskać ani moździerzy 82 mm ani artylerii pancernej, bo one nie zdążyły wrócić do swych pododdziałów.

Z tych samych powodów z dywizji tworzącej drugi rzut pusu wysuwamy zazwyczaj tylko jej artylerię /organiczny pp i art. wzmocnienia/ lecz nie wysuwamy ani moździerzy, ani artylerii pancernej.

Większe możliwości mamy przy dysponowaniu ^{skwadronem} korp armijnego tworzącego drugi rzut armii.

Wprowadzenie tego korpusu do walki w pierwszym dniu jest bardzo mało prawdopodobne i dlatego z niego możemy wysunąć tylko artylerię /zazwyczaj organiczne paki i pp/ lecz w razie potrzeby i moździerze.

Przy wysuwaniu moździerzy należy je połączyć doraźnie większe związki - z zyczą moździerze 82 mm jednego pp z się w baon moździerzy pod dowództwem jednego z dowódów artyl pp, a moździerze 120 mm z całej DP łączą się w dywizion.

Tak doraźnie zorganizowane jednostki moździerzy oraz artylerii otrzymują ^{dywizje pierwszego rzutu jako art. wsparcia} na czas art. przygotowania ^{z tym, że często} artyleria pozostaje również i na okres artyleryjskiego wsparcia.

Przy organizowaniu użycia art. wsparcia nie należy tworzyć z niej osobnych grup, lecz wcielać ją do grup istniejących tym, że w ich składzie ta artyleria będzie działała przez ograniczony - np. przez okres artyleryjskiego ~~wyższego~~ przygotowania i wsparcia natarcia.

Przy podziale art. wsparcia między grupy należy uniknąć zbędnego obciążania dowódców PCA dodatkową pracą planowania ogólnego dla art. wsparcia.

W większości wypadków do PCA jednego z pułków pierwszego rzutu może być czasowo dotychczas tylko PCA pułku drugiego rzutu tej samej dywizji. Art. i moździerze wysuwane dalszych rzutów są zwykle rozdzielane między DGA i KGA.

Ugrupowanie artylerii.

A. Ugrupowanie do natarcia.

Artylerię do natarcia należy wysuwać możliwie najbardziej do przodu, by zapewnić jej możność jak najdłuższego prowadzenia bez zmiany SO oraz by stała w najlepszych warunkach /całkowicie/ do wykonywania zadań bojowych.

Jednak w dążeniu do wysuwania art. do przodu nie możemy przesadzać, i musimy grupować art. w głąb i to dość znacznie, a to z dwóch względów:

- ustawienie artylerii bliżej niż 1 1/2 km od przedniego skraju zmusiłoby ją do zajmowania SO w obrębie pierwszej pozycji, tj. w terenie b. gęsto obsadzonym przez pułki pierwszego rzutu. Poza tym tak bliskie ustawienie sprzętu może często spowodować trudności w wyberze SO bądź to ze względu na nożność ukrycia, bądź to ze względu na najmniejsze celewki,
- duża ilość artylerii, jaką trzeba rozmieścić w terenie, zmusza do jej rautowania w głąb.

Przy nasyceniu np. 50 hauf na 1 km frontu, możemy w przykładowym przypadku przyjąć, że w tej ilości będą:

- dział strzelających na wprost 15
- moździerz /organicznych i wzmocniono/ 60
- dział /od PGA do AGA / 175

Z tego rachunku wynika, że nie licząc moździerzy trzeba będzie w pasie 1 km rozmieścić na zakrytych SO od 14 do 15 dyonów artylerii. Jest jasne, że takiej ilości artylerii nie można ustawić w pasie 1 km na jednej wysokości, lecz trzeba ją ugrupować w głąb.

Dlatego też większą część artylerii do wsparcia rozmieszczamy na międzypolu - między pierwszą a drugą pozycją, a część jeszcze głębiej.

Ostatecznie można przyjąć, że przy łącznej odległości SO artylerii od przedniego skraju może wynosić:

- dla PGA od 1,5 do 3 km
- dla DCA od 2 do 3 km
- dla XGA od 3 do 4 km
- dla AGA od 4 do 6 km.

Moździerze, wchodzące organicznie w skład pułków pierwszego rzutu, zajmują SO w rejonie ugrupowania ~~tych pułków~~ ^{tych pułków} i moździerze wzmocnienia, ze względu na ich zasięg należy grupować w odległości 1 - 2 km od przedniego skraju na kierunkach, na których warunki te encje umożliwiają wybór zakrytych SO.

Pomimo, że SO zostają urzutowane w głąb na przestrzeni paru kilometrów, wybór SO często napotyka na bardzo poważne trudności. Dla ułatwienia rozwiązania tego zadania, artyleria radziecka podczas ostatniej wojny stosowała często system rozniczenia art. na SO nie bateriami, a całymi dyonami - tj. 12 dział w jednej linii. Taki system pozwala na znacznie lepsze wyzyskanie terenu i poza tym, ułatwia bardzo prowadzenie ognia, gdyż wykonanie 20 dyonem wymaga tyle samo czasu, co wykonanie ognia jedną baterią.

Jednak system ten ma swe strony ujemne - tak ustawiona artyleria jest bardziej narażona na ogień npla.

Z tych względów taki system może być zastosowany jedynie po otrzymaniu zezwolenia od d-cy ogólnowojskowego organizującego natarcie.

B. Wprowadzenie art. na stanowiska ogniowe.

Artyleria przeznaczona do wsparcia natarcia musi być rozkazem wyższych dowódców - dcy armii lub frontu - zebrana w rejonach koncentracji, do których przybywa ona nieraz z bardzo dużych odległości marszem lub transportami kolejowymi.

Z rejonów koncentracji, odległych dla artylerii zatoryzowanej o 25 - 40 km od linii frontu, artyleria zostaje wg. planów opracowanych przez sztab armii przorzucana do rejonów wyjściowych.

Rejony wyjściowe, są to rejony dające dobre ukrycie przed obserwacją lotniczą, odległe do przyszłych SO artylerii o 7 - 10 km. Artyleria wzmocnienia po zajęciu rejonów wyjściowych przechodzi pod rozkazy dów artylerii tych dywizyj, do których została przydzielona.

Zgodnie z TRWBP cz. I zajęcie SO przez artylerię powinno nastąpić nie później, niż na 24 godziny przed rozpoczęciem natarcia.

Wprowadzenie dużej ilości artylerii wzmocnienia na SO wymaga sprawniej organizacji i dużo czasu, gdyż przebieg może być wykonywany wyłącznie w nocy.

Z tych względów wprowadzenie artylerii na SO odbywa się zwykle w ciągu kilku kolejnych nocy poprzedzających natarcie z tym, że zakończenie przegrupowania po imo nastąpić nie później niż na 4 godziny przed natarciem.

Zbyt wczesne wprowadzenie art. na SO nie jest wskazane z tego względu, że powiększa się niebezpieczeństwo wykrycia przez lotnictwo niszczyciela.

Kolejność przemarшу art. z rejonów wyjściowych do rejonów rozwinięcia /tj. do zajęcia SO i PO/ ustala zwykle dowódca artylerii korpusu w planie przegrupowania artylerii, a dowódcy artylerii dywizji organizują wprowadzenie artylerii na SO przy pomocy służby ochronno-porządkowej.

Normalnie kolejność wprowadzenia artylerii do rejonów rozwinięcia jest następująca:

- w pierwszej kolejności art. plot. dla osłony przegrupowania,
- następnie art. ppanc dla zorganizowania obrony ppanc,
- działka nawiazania dla przeprowadzenia wyprzoliczenia,
- w ostatniej kolejności artyleria /moździcze/ przeznaczona do ognia pośredniego.

Ponieważ sprzęt art. zostaje w rozdzielony na SO możliwie późno, odpowiednie prace przygotowawcze, oraz rozpoznanie rozpoczyna się niezwłocznie po przybyciu jednostek art. do rejonów wyjściowych. W tym celu dowódcy ze sztabami oraz ekipy robocze /część obsługi/ zostają wysłani do rejonów rozwinięcia zaraz po przybyciu do rejonów wyjściowych.

Sprawnie wprowadzenia na SO dużych mas artylerii oraz jednocześnie zwiększenie niezbędnej ilości amunicji wymaga bardzo szczególnej organizacji oraz surowej dyscypliny.

Nad zachowaniem dyscypliny w czasie przegrupowania czuwają specjalnie posterunki ochronno-porządkowe.

C. Przeuniczenie artylerii w czasie ataku.

Jak ustaliliśmy poprzednio, art. do natarcia wysłany do przodu możliwie jak najwcześniej, tj. na odległość dla art. w ramach DP od 1/3 do 1/2 km od przedniego skraj.

Nimo tak silnego obciążenia SO do wpl. art. może prowadzić ogniem nacierającą piechotę słabo uzbrojona, poczyni musi zajęcia SO do przodu.

Przy powierzchniowym podejściu do tego zagadnienia może się zdawać, że nowoczesna artyleria zmotoryzowana, posiadająca sprzęt o dużej donośności i opierająca się w znacznej mierze na łączności radiowej może prowadzić ogień niemal do granic swej donośności, poczym zdąży szybko przejechać w przed. na nowe SO.

Tak jednak nie jest. Pomimo wszystko zmiana SO pochłania dużo czasu - zwinięcie SO i ponowne rozwinięcie wymaga około 30 minut. Przemarsz przez teren świeżo zdobyty, a więc porwany rowami, pokryty lejami, zaminowany, po zniszczonych drogach nie może odbywać się szybko - przeciętna szybkość posuwania się rzadko przekroczy szybkość 8 - 10 km na godzinę.

Te warunki sprawiają, że artyleria nie powinna pod groźbą oderwania się od piechoty, pozostawać na stanowisku dłużej niż do czasu oddalenia się najbliższych celów na $1/2$ do $2/3$ maksymalnej donośności danego sprzętu.

To znaczy, że np. baterie 122 mm posiadające maksymalną donośność około 12 km. powinny rozpocząć przesunięcia do przodu z chwilą gdy najbliższe cele będą w odległości 6 km, a w każdym razie nie dalej niż 8 km.

Przyjmując, że początkowe SO były oddalone o 2 km od npla otrzymujemy, że bat. 122 mm hb może towarzyszyć ogniem naciera-jącej piechocie na głębokości około 4 km, poczym powinna zmienić SO do przodu mniej więcej o tę samą odległość - tj, około 4 km.

Na taką zmianę potrzeba od 1 do 1,5 godziny czasu.

Dalsze zwlekanie z rozpoczęciem przesunięć może łatwo doprowadzić do oderwania się artylerii od swej piechoty i do pozostawienia jej bez ognia art.

Jako zasadę należy przyjmować, że im niższy szczebel dowodzenia, tym wcześniej artyleria rozpoczyna zmianę SO i tym krótsze wykonuje wkoki.

Ważną jest rzeczą, by podczas zmiany SO ani na chwilę nie został przerwany skuteczny ogień artylerii.

Regulamin ustala, że dla zachowania ciągłości ognia artylerii jednocześnie w ruchu może być nie więcej niż $1/3$ artylerii - pozostałe $2/3$ powinny mieć możliwość prowadzenia ognia bądź to ze starych, bądź to z nowych SO.

Dla spełnienia tego warunku artyleria wykonuje zmianę SC bądź to kolejno bateriami w ramach dyonu, bądź to całymi dyonami w ramach grupy.

Wybór jednego z tych sposobów zależy od szeregu okoliczności, lecz najważniejszym warunkiem jest zadanie, jakie przesunąć artyleria wykonuje.

Tak np. pułkowe grupy będą zwykle zmieniały SC bateriami, gdyż będzie chodziło o zachowanie ciągłości ognia poszczególnej baterii, wpiętej w szeregi - jednocześnie przesunięcie całego dyonu pozbawiłoby w szeregach ognia art.

W grupach y i z i innych, korpusowych i armijnych, których dyony nie są powiązane z jednostkami piechoty, organizujemy przesunięcia z reguły całymi dyonami.

Przesunięcia art. regulowane są "planem przesunięcia artylerii".

Plan ten w ramach DP opracowuje dow. art. dyw. i na podstawie tego planu rozpracowuje szczegółowe plany wykonawcze dow. PGA i dow. DGA.

Plan przesunięcia musi być oparty na decyzji dow. dywizji. Moment rozpoczęcia przesunięcia jest regulowany nie czasem /godziną/, lecz położeniem nacierającej jednostki - tj. określa się rubież, po której osiągnięciu przez piechotę /czołgi/ dow. grupa artylerii ma rozpocząć przesunięcie.

Plan przesunięcia musi ponadto dokładnie określić drogi marzu i rejony now. SC.

Ważnym organizacjom przesunięcia trzeba się liczyć z tym, że rzadko tylko zdolamy przetrzasnąć grupę np. PGA z jednego rejonu SC do drugiego w całości. Przeważnie po zebraniu w nowym rejonie np. 2-3 baterii z dywizjonem i innymi zespołami pozostała trzecia bateria przetrzasnie od razu do następnego z kolei dalszego rejonu, bo w międzyczasie nacierająca piechota już zdąży odpowiednio oddalić się.

działania. zacja. Należyte wzajemne powiązanie działań artylerii, piechoty i czołgów jest jednym z podstawowych zagadnień przy organizowaniu natarcia artylerijskiego.

Współdziałanie różnych rodzajów broni organizuje dow. ogólnowojskowy i zawsze bezwarunkowo w terenie.

Zadaniem dowódcy organizującego współdziałanie jest połączyć w jedną całość wysiłki różnych broni dla osiągnięcia ostatecznego celu walki; tak zorganizować działania poszczególnych broni, by dodatnie cechy jednej broni uzupełniały ujemne cechy innych.

Całość współdziałania w natarciu powinna być zorganizowana z punktu widzenia potrzeb piechoty i czołgów.

Podstawowymi warunkami do należytego zorganizowania współdziałania są:

- ustalenie wspólnego zadania,
- zapewnienie utrzymania łączności między brzośniami,
- zgranie w czołgów artylerii, piechoty i czołgów, przy wykonywaniu kolejnych zadań bojowych.

Współdziałanie organizuje się według okresów walki. Ostatnią fazą okresu przygotowawczego jest okres artyleryjskiego przygotowania.

Na ten okres dowódca organizujący współdziałanie ustala i skazuje w tonenie cele, które mają być w czasie art. przygotowania obezwładnione lub zniszczone, wskazuje miejsca w przeszkodach, w których mają być wykonane przejścia, wyznacza podstanę szturmową oraz określa czas jej osiągnięcia przez piechotę, lub określa w terenie linię, stacjonującą bliższą granicę pasa niebezpiecznego, której piechota nie może przekroczyć przed zakończeniem art. przygotowania.

Szczególne ważne jest dokładne ustalenie momentu ruszenia piechoty do szturm i rozpoczęcia przez artylerię walki ogniowej.

Trzeba zawsze pamiętać, że sygnał do rozpoczęcia szturm jest nie przeniesienie ognia artylerii w głąb obrony wroga, lecz przeciwnie przeniesienie ognia/rozpoczęcie walki ogniowej/następuje na sygnał piechoty.

- Okres wykonywania przez piechotę zadania bliższego DP tj. do czasu drugiej pozycji. Z punktu działania artylerii jest to okres wsparcia natarcia. W tym okresie ważne jest nie tylko należyte zorganizowanie ognia artylerii w formie walki ogniowej lub kolejnych zespołów ognia, lecz i dokładne zaznajomienie piechoty i czołgów do sposobu działania artylerii.

Dla piechoty bardzo ważne jest zrozumienie kolejnych rubliży, na których będzie leżał wal ogniowy, sygnał do jego przeniesienia lub ewentualnego cofnięcia, ustalenie dowódców upoważnionych do podania tych sygnałów, sygnałów do wycofania ZO i rejonów, na które ZO są przygotowane, sposobu wskazywania

celów nowych, w miejscach planem nie przewidzianych.

Okres wykonywania przez ochotę zadania dalszego-

Z punktu widzenia działania artylerii jest to okres zabez-
pieczenia walki w zlebi.

Dobre zorganizowanie współdziałania na ten okres nabiera szczególnego znaczenia, gdyż sytuacja zmienia się często i powodzenie zależy w dużej mierze od szybkości reagowania artylerii na potrzeby piechoty.

Podstawowym szczeblem organizacji współdziałania w tym okresie jest batalion - dywizjon, gdyż normalnie każdy batalion pierwszego rzutu zostaje wzmocniony dywizjonem przydzielonej artylerii.

Bezpośrednie współdziałanie na polu walki między piechotą, czołgami i artylerią, jest wykonywane w sposób mniej więcej następujący:

- artyleria na ządanie dowódców piechoty lub czołgów, albo z własnej inicjatywy zwalcza źródła ognia, przede wszystkim ckm i działa ppanc przeszkadzające posuwaniu się nacierającej piechoty lub czołgów.
- Czołgi podskoną ognia artylerii zbliżają się do npla i niszczą go ogniem.
- Piechota nacierająca tuż za czołgami zdobywa teren.

opatrywanie
amunicją.

Artyleryjskie natarcie pochłania bardzo duże ilości amunicji. Zużycie amunicji w czasie artyleryjskiego przygotowania i w czasie wsparcia natarcia zbliża się do maksymalnego dopuszczalnego ze względu na wydajność sprzętu i może dochodzić prawie do 1 j.o. na godzinę.

Zużycie amunicji w pierwszym dniu natarcia sięga 3 - 4, a nawet więcej j.o.



Zwiększenie tej ilości amunicji jest zadaniem bardzo poważnym, pod rozważaniem którego sztaby artylerii powinny sumiennie pracować.

Dla przykładu podaje, że dywizja piechoty wzmocniona np. dwoma brygadami heubic, powinna w przewidywaniu zużycia w wysokości 2,5 j.o. mieć ogółem około 2700 ton amunicji.

Do zwiezienia tej ilosci potrzeba okolo 1350 samochodow 2,5 tonowych.

Lisczy te daja pojecie o trudnoscjach jakie trzeba pokonac w krótkim okresie przygotowawczym.

Dlatego do kwestii zaopatrywania w amunicje nalezy odniec sie z cala powaga pamietajac, ze artyleria bez amunicji jest tylko bezuzytecznym balastem.

Odbito 125 egz.

/na 32 matr. 1 egz. na 26 ark./

Egz.Nr.1 - 2 - Sztab Gen. Oddz. III i XI.

Egz.Nr.5 - 125 - Bibl. Tajna

Wyk. p.k. dypl. BAGIENSKI

Druk H.D. Nr. 552/Wysak.

Dnia 3.1.1951 r.

